

Sygn. akt V ACa 83/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Teresa Sobolewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 22 listopada 2012 r. sygn. akt VIII GC 181/11

I. prostuje oznaczenie strony pozwanej w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że słowo (...) ujmuje w cudzysłowie;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt: V ACa 83/13

UZASADNIENIE

Powódka - A. G., domagała się zasądzenia od pozwanego - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwoty 34.827,04zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę, tj. od kwoty 6 965,41 zł od 5 września 2005 roku do dnia zapłaty i od kwoty 27 861,63 zł od dnia 5 września 2005 roku do dnia zapłaty Nadto powódka wniosła o zwrot kosztów procesu, w tym zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 22 września 2011 r., w sprawie prowadzonej pod sygn. akt (...), Sąd uwzględnił roszczenie powódki i orzekł zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VIII GC 181/11, Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem kosztów postępowania.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji:

Sąd Okręgowy w B. ustalił w pierwszej kolejności, że strony łączyła umowa współpracy handlowej (...) zawarta w dniu 28 lutego 2008 r.

Na podstawie przedmiotowej umowy powódka jako dostawca zobowiązała się do dostarczania na rzecz zamawiającego (pozwanego) towarów.

W § 2 umowy, strony zawarły zapis, iż powódka udziela pozwanemu rabatu promocyjnego uwidocznionego na fakturze, obowiązującego w okresie wspólnie ustalonych promocji. Strony umówiły się, że wysokość powyższego rabatu będzie ustalana indywidualnie do danej promocji pomiędzy stronami w formie pisemnej. W § 4 umowy pozwany zobowiązał się do świadczenia na rzecz powódki za wynagrodzeniem usług marketingowych polegających na gromadzeniu i opracowywaniu danych statystycznych dotyczących rotacji towarów pomiędzy pozwanym a poszczególnymi sklepami (...) (...) Za świadczenie usług powódka zobowiązała się zapłacić pozwanemu wynagrodzenie netto w wysokości 1,5 % wartości netto obrotów miesięcznie. W § 9 strony umówiły się, że powódka zamawiać będzie u pozwanego w ramach budżetu promocyjnego wynoszącego 6 % wartości miesięcznych obrotów netto promocje należących do powódki marek produktów w gazetkach promocyjnych wydawanych przez pozwanego. Z tytułu świadczonych w oparciu o umowę z dnia 28 lutego 2008 roku - usług marketingowych i promocyjnych pozwany wystawił powódce faktury na kwotę 6.965,41 zł i na kwotę 27.861,63 zł.

Powódka obciążyła zaś pozwanego fakturami na kwotę 31.540,25 zł i na kwotę 21.721,46 zł.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w B. ustalił na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów i dowodu z przesłuchania stron.

Sąd I instancji dopuścił dowód z przesłuchania stron, tj. A. G. (powódki) oraz reprezentanta strony pozwanej - B. G..

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że powódka zeznała, iż wszelkimi szczegółami związanymi z przedmiotową umową stron, zajmował się jej mąż. Podała, że nie zna treści przedmiotowej umowy. Ze względu na brak wiedzy w tym zakresie, powódka oświadczyła, że nie jest w stanie wypowiedzieć się na okoliczności wskazane w tezie dowodowej.

Reprezentant pozwanej Spółki oświadczył, że pracuje w niej od 2009 r., jednak posiada wiedzę odnośnie tego, że powódka nie zgłaszała w trakcie trwającej z pozwanym (od roku 2005) współpracy żadnych uwag, czy skarg powstałych na tle przedmiotowej umowy. Zdaniem przedstawiciela pozwanego, współpraca stron układała się dobrze, a umowa była w całości wykonywana.

Dalej Sąd Okręgowy skonstatował, że rozstrzygnięcie między stronami niniejszego sporu w istocie rzeczy sprowadzało się do oceny czy w związku z zawartą między stronami umową o współpracy handlowej - centrum logistyczne nr (...) doszło do naruszenia przepisów art. 15 ust 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro powód kwestionował prawidłowość postanowień zawartej z pozwanym umowy, w tym prawidłowość obciążania go kosztami umówionych usług i promocji, to na nim spoczywał ciężar wykazania, że były one niezasadne, zbyt wysokie i nieadekwatne do kosztów rzeczywistych.

W dalszej części uzasadnienia wyroku Sąd I instancji stwierdził, że analizując treść złożonego przez powódkę pozwu zauważyć należy, że oprócz treści znajdującej się na stronie pierwszej i drugiej uzasadnienia odnoszącej się do konkretnego stanu faktycznego niniejszej sprawy, pozostała treść ma charakter uniwersalny, o dużym stopniu ogólności, mająca charakter wzorca pozwu stosowanego w dochodzeniu roszczeń z tytułu opłat półkowych. Dalej Sąd zważył, że w pozwie brak jest jakichkolwiek stwierdzeń odnoszących się co do rzeczywistej współpracy między stronami, okoliczności związanych z zawarciem umowy o współpracy handlowej nr (...), prowadzenia ewentualnych pertraktacji, faktycznej realizacji tej umowy i wywiązywania się przez pozwanego, w szczególności w zakresie wykonywania usług marketingowych oraz promocyjnych.

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że powódka pomimo zawnioskowania o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków A. M. i B. W. cofnęła ten wniosek..

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał jeszcze, że przesłuchana za stronę powodową właścicielka firmy (...), która podpisała osobiście z pozwanym umowę o współpracy handlowej nr (...) oświadczyła, że nie posiada żadnej wiedzy na temat zawartej z pozwanym umowy, gdyż w tym czasie urodziła dziecko, a wszystkim zajmował się jej mąż.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy zważył, że w tych okolicznościach, gdy z uwagi na cofnięcie zgłoszonych dowodów i brak jakiegokolwiek wiedzy właścicielki na temat zawarcia i wykonywania łączącej ją z pozwanym umowy, powódka swoje roszczenia wywodzi na podstawie nie popartych żadnymi dowodami twierdzeń, zawartych jedynie w pozwie, które to co już wyżej podkreślono, ograniczają się do ogólnych stwierdzeń nie znajdujących odniesienia w konkretnym stanie faktycznym, to brak było podstaw do uwzględnienia powództwa. Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że w niniejszej sprawie, nie zostało udowodnione, że postępowanie pozwanego naruszało przepisy art 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji,

Sąd Okręgowy zaznaczył jeszcze, że nie wystarczyło proste, jak to czyni powód w pozwie, odwołanie się do ich nazwy i funkcji, ale konieczne było wykazanie, że nastąpiło rzeczywiste naruszenie interesu dostawcy. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy wyraził przekonanie, że w przedmiotowej sprawie nie wykazano, aby zaistniała sytuacja pobierania przez pozwaną tzw. "czystych" opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, nazywanych też "opłatami półkowymi", które niewątpliwie w myśl art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji są opłatami nienależnymi, tj. pobieranymi "za nic". Sąd dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w trybie art. 233 kpc uznał zatem, że roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu albowiem powódka nie wykazała, aby pozwany dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji opisanego w art. 15 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Z tych samych przyczyn Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w oparciu o przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 22 listopada 2012 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt VIII GC 181/11, wywiodła powódka, zaskarżając ten wyrok w całości oraz formułując następujące zarzuty:

- naruszenie przepisów postępowania, a to:

A. art. 233 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie,

B. art. 227 kpc poprzez nieuwzględnienie faktów mających istotne znaczenie dla sprawy,

C. art. 232 kpc poprzez nie przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę, a mogącego mieć istotne znaczenie dla sprawy.

Nadto powódka zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 3 w zw. z treścią art. 15 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, iż opłaty pobrane przez pozwanego nie są deliktem czynu nieuczciwej konkurencji,
- art. 58 § 1 i 2 kc poprzez jego błędną wykładnię i uznanie iż umowy łączące strony są zgodne z prawem.

Nadto powódka wskazała, że zaskarżonemu wyrokowi zarzuca nierozpoznanie istoty sprawy na skutek w/w naruszeń prawa procesowego jak i materialnego.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu od pozwanego na rzecz powoda za obie instancje według norm przepisanych, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. W uzasadnieniu apelacji - powódka odniosła się do wskazanych wyżej zarzutów, argumentując swoje stanowisko w sprawie.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

W apelacji postawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97).

Wyjaśnić przy tym trzeba, że w świetle utrwalonego stanowiska judykatury sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu jedynie przepisy prawa materialnego, związany jest natomiast zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., **III CZP 49/07**).

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego stwierdzić należy, że są one bezzasadne.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. bezpośrednio dotyczy oceny dowodów i w konsekwencji ustaleń stanu faktycznego. Zarzut naruszenia tego przepisu może więc odnosić się wyłącznie do tego materiału dowodowego, który został przeprowadzony w postępowaniu sądowym, a nie dowodów, których sąd nie przeprowadził. Zarzut apelacyjny eksponujący obrazę art. 233 § 1 k.p.c. nie może być też stawiany skutecznie, jeżeli skarżący nie przedstawia, który dowód został wadliwie oceniony i dlaczego.

Z treści uzasadnienia apelacji można wprowadzić wniosek, że powódka kwestionuje ocenę dowodu w postaci łączącej strony umowy w współpracy. Jednakże Sąd Okręgowy dowód ten uwzględnił w całości, a jedynie nie wyprowadził z niego wniosków oczekiwanych przez skarżącą. Treść łączących strony zapisów umowy była w istocie bezsporna między stronami. Natomiast podnoszone w apelacji argumenty odnoszące się do okoliczności związanych z realizacją umowy nie znajdują oparcia w pozostałym materiale dowodowym. W szczególności do wniosków oczekiwanych w apelacji nie prowadzą zeznania powódki, która stwierdziła, że nie posiada żadnych wiadomości dotyczących realizacji umowy. Jednocześnie powódka cofnęła zgłoszony w pozwie wniosek o przesłuchanie świadków. Zeznania zaś strony pozwanej wskazują na to, że umowa była wykonywana. W tej sytuacji niezrozumiałe są zarzuty powódki dotyczące

braku wszechstronnego zbadania materiału dowodowego. Podnoszona przez powódkę okoliczność, że umowa miała charakter szablonowy, ograniczający możliwość negocjacji, nie jest wystarczająca do przyjęcia tezy, iż z treści łączącej strony umowy wynikało prawo do pobierania tzw. „opłat półkowych”. Wprost przeciwnie: literalna treść umowy wskazuje na to, że strona pozwana zobowiązana była do świadczeń ekwiwalentnych, a brak dowodów przeciwnych, wskazujących na to, że przewidziane umową świadczenia związane były jedynie ze standardową sprzedażą towarów ostatecznym odbiorcom. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, to właśnie na powódce spoczywał ciężar dowodu w niniejszej sprawie, tj. zwłaszcza co do kwestii ewentualnego wykazania, że pozwany pobierał tzw. "opłaty półkowe", co stanowiłoby czyn nieuczciwej konkurencji, tj. mogłoby wypełniać hipotezę art. 15 ust. 1 pkt 4) Ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Sąd Apelacyjny podziela w tej mierze stanowisko wyrażane w judykaturze dotyczące obowiązku wykazania także faktów negatywnych przez stronę, która z tych faktów wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2011 r., III CSK 28/11). W okolicznościach niniejszej sprawy nie było zatem rzeczą pozwanego by dowodzić - jak twierdzi powódka, że pobierał opłaty, które były wykorzystywane na czynności dotyczące interesu powódki, jej marki, logo czy towaru. To bowiem powódka podnosiła, że tak nie było, a więc to ją obciążał ciężar przeprowadzenia tego dowodu zgodnie z art. 6 Kodeksu cywilnego.

Nadto stwierdzić tu jeszcze należy, że powódka we wniesionej apelacji nie wskazała, jakie zasady logicznego rozumowania miałyby naruszyć Sąd Okręgowy, oceniając materiał dowodowy w sprawie, a tylko tak sformułowany i należycie uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. mógłby ewentualnie skutkować jego uwzględnieniem.

Ugruntowany w orzecznictwie i judykaturze jest pogląd, że przepis art. 227 k.p.c., nie może być przedmiotem samodzielnego zarzutu apelacyjnego. Naruszenie art. 227 k.p.c. może być podstawą sformułowania zarzutu, jeżeli strona wykaże, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i mogło to mieć wpływ na wynik sprawy, a także gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2008 r., II PK 47/08 i stanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2005 r., III CK 548/04). Z reguły zarzutowi naruszenia art. 227 k.p.c. powinno jednak towarzyszyć wskazanie na uchybienie innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe (np. art. 217 k.p.c. lub 278 § 1 k.p.c.). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 434/00, przepis art. 227 k.p.c. nie może być przedmiotem zarzucanego sądowi naruszenia, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część Druga. Postępowanie zabezpieczające; Jędrzejewska Maria, Grzegorzczak Paweł, Weitz Karol, Ereciński Tadeusz, Gudowski Jacek; Autor komentarza do cz. PIERWSZA ks. PIERWSZA tyt. VI dz. III roz. 1 art. 227: Ereciński Tadeusz; LexPolonica).

W aktualnym stanie prawnym interpretacja art. 232 k.p.c. musi uwzględniać zasadę kontrydiktoryjności postępowania sądowego i przerzucenia na strony odpowiedzialności za wynik procesu cywilnego (art. 3 k.p.c.). Warto przy tym wskazać na orzeczenie z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że od 1 lipca 1996 r. nastąpiło zniesienie zasady odpowiedzialności sądu za wynik postępowania dowodowego. Z kolei w orzeczeniu z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96 Sąd Najwyższy zauważył, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego zmienionych ustawą z 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.) rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Należy zatem obecnie przyjąć, że strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zważył, że w okolicznościach niniejszej sprawy, nie było przeszkód, aby powódka zgłosiła ewentualny wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. G., tj. swojego męża. Powódka w swoich zeznaniach wskazywała bowiem, że: "wszystkimi szczegółami umowy zajmował się jej mąż" (k. 204 akt). Wiedziała zatem, kto może mieć ewentualne informacje istotne z punktu widzenia tejże sprawy. Nie przejawiała jednak żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie, choć był on możliwy do przeprowadzenia i dostępny dla strony. Nie było więc rzeczą Sądu Okręgowego działanie w tej sprawie z urzędu. Tym bardziej, że strona nie działała w procesie sama, a była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika. Nie było zatem nawet podstaw do ewentualnego pouczenia strony przez Sąd I instancji o możliwości zgłaszania wniosków dowodowych. W świetle bowiem brzmienia art. 5 k.p.c., jeśli sąd stwierdzi nieudolne postępowanie jednej ze stron procesowych, powinien "udzielić stronie występującej w sprawie bez adwokata, radcy prawnego (...) niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych w zakresie postępowania dowodowego". Działanie zatem w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy z urzędu, mogłoby ewentualnie uzasadniać hipotetyczny zarzut naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron - art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00). Nadto wymaga podkreślenia, że sąd powinien traktować zawsze dopuszczenie dowodu z urzędu jako środek ostateczny, jeśli nie może w inny sposób przeciwstawić się niebezpieczeństwu nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Nie sposób bowiem w obowiązującym stanie prawnym uzasadnić działanie sądu z urzędu ustawowym obowiązkiem wykrycia prawdy w procesie.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego także są chybione. Przede wszystkim należy stwierdzić, że skarżąc zasadności tych zarzutów upatruje w błędnie jej zadaniem ustalonej podstawie faktycznej. Jednakże Sąd II instancji analizując zarzuty naruszenia prawa procesowego uznał, że są one bezzasadne, a w konsekwencji stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony prawidłowo.

Ustawodawca dla zaistnienia czynu nieuczciwej konkurencji wymaga spełnienia dwóch przesłanek: pobierania innych aniżeli marże handlowe opłat oraz uwarunkowanie przyjęcia do sprzedaży towaru od wyrażenia zgody na uiszczanie takich opłat (por. Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; Nowińska Ewa, Du Vail Michał; Autor komentarza do roz. 2 art. 15; Ewa Nowińska, Michał du Vail; LexPolonica).

Przenosząc powyższe na grunt tej sprawy stwierdzić należało, że powódka nie wykazała, aby zachowanie pozwanego wyczerpywało treść art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Hipotezą czynu nieuczciwej konkurencji unormowanego w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. jest bowiem uwarunkowanie przyjęcia do sprzedaży od uzyskania za to od dostawcy opłat. Kluczowe zatem znaczenie ma ustalenie, czy w konkretnym przypadku rzeczywiście ma to miejsce. Otóż z taką sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy odbiorca narzuca dostawcy takie opłaty bez spełnienia przez niego świadczenia wzajemnego i bez negocjacji. Nie można jednak wykluczyć, że między dostawcą a kupującym mogą być nawiązywane relacje umowne, które będą uzasadniały obowiązek świadczenia pieniężnego po stronie dostawcy wówczas, gdy będą one stanowiły ekwiwalent świadczeń ze strony kupującego, polegającego na innych świadczeniach niż sprzedaż samego towaru. Sama okoliczność, że projekt umowy został sporządzony przez kupującego i przesłany do akceptacji nie oznacza jeszcze, że dostawca pozbawiony był jakiegokolwiek możliwości negocjacji warunków umowy. Taka okoliczność musiałaby wynikać z ustaleń faktycznych w danej sprawie. Dyspozycją art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. nie są zatem objęte takie sytuacje, w których obowiązek świadczenia pieniężnego powstaje jako ekwiwalent świadczeń kupującego, nieobjętych treścią umowy sprzedaży. Dopuszczalność ich zawarcia wynika z obowiązującej zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Skutkiem zamieszczenia w umowie klauzul zakazanych na mocy art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. jest nieważność ex lege umowy w tej części (art. 58 § 1 i 3 k.c.). W niniejszej sprawie powódka jednakże nie udowodniła, aby zachowanie pozwanego wyczerpywało hipotezę z przywołanego wyżej przepisu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a więc także i zarzut naruszenia art. 58 § 1 i 2 k.c. nie mógł odnieść zamierzonego efektu. W świetle ustalonego stanu faktycznego nie można też dopatrzeć się w łączącej strony umowie naruszenia inny przepisów prawa materialnego czy zasad współżycia społecznego. Skoro bowiem powódka nie wykazała, aby zachodził brak ekwiwalentności świadczeń, to tego typu umowy, które zapewniają sprzedawcy promocję jego produktów (gazetki promocyjne) oraz umożliwiają

racjonalne planowanie sprzedaży (dane statystyczne dotyczące rotacji towarów), uznać należy za dopuszczalne w świetle obowiązującej zasady swobody umów.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny sprostował oznaczenie strony pozwanej w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że słowo (...) ujął w cudzysłowie, jako że takie brzmienie firmy pozwanej wynika z odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego (art. 350 k.p.c.).